

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 3. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

WYDANIE DZIENNE
Wzrosty: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PIERWSZY-ŚRODNY „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.) Detektyw dramat w 4-ch częściach. **W zponach diabła** i inno.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ. 52 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 4.2.

Wschodnia widownia wojny.

W granicach c. i k. wojsk nie ważniejszego.

Włoska widownia wojny.

Bez zmian.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na południe od jeziora Orhida odparty nasze wojska ogniem nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 52. (B. K.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 4.2.

Zachodnia widownia wojny.

Na północ od Anere uderzyli Anglii po huraganowym ogniu na nasze stanowiska. Pod Beaucourt ataki spęzły na niczem, natomiast w pobliżu ujścia rzeki udało się jednemu oddziałowi wdrzeć do naszego przedniego rowu.

Wschodnia widownia wojny.

Wśród walk, które mimo ostrego mrozu rozwinęły się nad An, odarte ki ka rosyjskich ataków. Na reszcie frontów nie poważniejszego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

LONDYN. 42. (BK) Biuro Reutersa donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych oznajmił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Amerykański poseł w Berlinie Gerard otrzymał rozkaz opuszczenia Niemiec.

Półurzędowe niemieckie Biuro Wolffa donosi, iż wiadomość ta nie została jeszcze w Berlinie urzędowo potwierdzona, nie ma wątpli o jej prawdziwości.

WASZYNGTON 42 (BK) Według biura Reutersa Wilson skierował oświadczenie do kongresu, iż Niemcy notą z 31.1 cofają dane Ameryce zapewnienie o do metody walki łodziami podwodnymi, wobec czego polecił prezydent Lansingowi, by zawiadomił Bernstorffa, że stosunki dyplomatyczne będą zerwane, ambasador amerykański z Berlina odwołany, a Bernstorffowi paszporty wydane.

W razie, gdyby wbrew prawu narodów i zasadom ludzkości, amerykańskie okręty lub życie ludzkie padły ofiarą, — w co atoli nie może wierzyć — będzie prosił kongres o upoważnienie, by mógł przedsięwziąć potrzebne kroki celem ochrony amerykańskich marynarzy i obywateli na otwartym morzu. Prezydent dodaje, iż przypuszcza, że wszystkie neutralne rządy na tę samą wstąpią drogę i oświadcza: Nie życzymy sobie wojennych zawiązań z rządem niemieckim. Jesteśmy otwartymi przyjaciółmi niemieckiego narodu, życzymy sobie poważnie utrzymać pokój z rządem niemieckim. Staramy się tylko bronić naszych praw do wolności i sprawiedliwości. Są to zasady pokoju, nie wojny.

POSZUKUJE SIĘ dużego ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu z osobnym wejściem dla jednego pana. Oferty z podaniem ceny do Adm. Ziemi dla P. O. 193

Zakaz. MEDJOLAN 5.2 (BK) Według „Corriere della Sera” z 3.2 powziął rząd amerykański postanowienie, odmówić obywatelom amerykańskim wydawania paszportów podróży do Europy.

Wokół wojny morskiej.

W oczekiwaniu wielkich wydarzeń na morzu.

SZTOKHOLM 52 (tel. wł) Pod nagłówkiem „W oczekiwaniu wielkich wydarzeń na morzu” piszą petersburskie „Bieżąca Wiadomości”, że zbliżająca się wiosna ma stać się świadkiem większych niż dotąd walk na morzu. Wszystkie państwa wojujące czynią podobno gorączkowe przygotowania do stoczenia decydujących walk za pomocą floty. Akcje wojenne na morzu mają posiadać szybkie tempo i przyczynić się z swej strony do przyspieszenia wypadków na poszczególnych placach boju oraz do bliższego zakończenia wojny. Ze strony Rosji, Anglii i Włoch czynione są już dzisiaj podobno daleko idące przygotowania.

Informacje rosyjskie o nowych niemieckich łodziach podwodnych.

STOKHOLM, 52. (tel. wł) W m. skiewskim „Ruskim Słowie” zaznaczają, że w kołach militarnych rosyjskich posiadają pewne informacje co do nowego typu niemieckich łodzi podwodnych. Łodzie te mają być o wiele doskonalsze od typu dotychczasowego. W Rosji wyrażają obawę, że Anglii nie uda się nowym łodziom stawić dość skutecznego oporu, wskutek czego pozycja dla czwórporozumienia na morzu zostanie w małej mierze utrudniona.

Anglia, a blokada niemiecka, BERLIN 5. 2. (BK.) Depe-

Ameryka nie wypuszcza okrętów.

BAZYLEA, 52 (tel. wł) Z Nowego Jorku donoszą do „Exchange Telegraph”, że torpedowiec amerykański, pełniący służbę trzniczą pod Sindy Beck, otrzymał rozkaz niewypuszczania na pełne morze żadnego statku należącego do państw neutralnych lub do uczestniczących w wojnie.

sze które nadeszły, 1. 2 z Londynu zawiadomiała, że nota niemiecka wywarła tam w pierwszej chwili wielkie wrażenie. „Daily News” oznacza położenie jako bardzo poważne. Fachowcy mniemają, że się od ta położenie opamiętać, jeśli robotnicy w warsztatach okrętowych i rząd w ścisłe pojmie znaczenie tej kwestii. „Financial News” obliczają, że nawet bez ostrzeżenia wielki łożdźmi podwodnymi musiał by się — na podstawie wyników ostatnich miesięcy liczyć na utratę w roku 1917 okrągło pięciu milionów ton.

Obrona przed blokadą niemiecką

KOPENHAGA. (BK) Paryski korespondent „Berlingske Tidende” donosi: „Intransigent” ogłasza informację, jak koalicja bronić się będzie przed nową blokadą niemiecką. Anglia oświadcza, że zorganizuje nową drogę dla okrętów między Halifax i Liverpooliem i że postara się o należytą obronę na tej drodze. W ten sposób utrzymana będzie komunikacja między Ameryką a krajami koalicji przez Kanadę, chociaż droga będzie nieco dłuższa. Oprócz tego między Anglią i Francją osiągnięto porozumienie co do ochrony drogi z Dowru do Celais. O drogi okrętowe na morzu Śródziemnym Anglia troszczyć się nie będzie.

Protest Hiszpanji.

BUDAPESZT 52 (tel. wł) „Az Est” donosi z Madrytu pod datą 4.2. Rada stanu postanowiła zaprotestować przeciw zamknięciu mórz przez Niemcy. Na notę Niemiec atoli dopiero wówczas da formalną odpowiedź, gdy pozna stanowisko Ameryki i reszty państw neutralnych w tej mierze.

Piąte posiedzenie Rady Stanu.

W dniu 1 lutego o godz. 4 po poł. odbyło się piąte posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, pod przewodnictwem wicemarszałka, w obecności 23 członków Rady Stanu, obu komisarzy i 2 zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu czwartego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania wydziału wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego.

Wydział wykonawczy powierzył: departament skarbu — p. S. Dzierżbickiemu, dep. spraw politycznych — hr. W. Rostworowskiemu, dep. spraw wewnętrznych — p. M. Lempickiemu, dep. gospodarstwa społecznego P. S. Janickiemu, dep. pracy — p. W. Kunowskiemu, dep. sprawiedliwości — p. S. Bukowieckiemu, dep. wyznań religijnych i oświecenia publicznego — p. J. Pomorskiemu,

przyczem określono, że wobec mianowania dyrektorów departamentów Rada Stanu niezwłocznie przystąpi do załatwienia napływających spraw bieżących.

Sprawy wojskowe załatwiać będzie, do czasu utworzenia departamentu, komisja wojskowa.

Z prac dotychczasowych komisji wojskowej zdawał sprawę bryg. Piłsudski.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie przystąpiło do wyboru komisji konstytucyjno sejmowej w liczbie 24 osób z marszałkiem koronnym, jako przewodniczącym ex officio.

Komisja konstytucyjno sejmowa wybrana została w następującym składzie:

12 członków Rady Stanu, a mianowicie pp.: Bukowiecki, Dziewulski, Górski, Grendyszyński, Kaczorowski, Kunowski, Lempicki, Luniewski, Maj, ks. Przeździecki, hr. Rostworowski, Studnicki.

I 12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prałat Z. Chełmiński, prof. C. Blichowski, Henryk Konic, Prof. Kutrzeba, Bern, Malinowski, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczewski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Siemiński, prof. Szaryński, i M. Zbrowski.

Na zastępcę przewodniczącego komisji wybrany został ks. inf. H. Przeździecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko wice dyrektora departamentu sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego, zaś na stanowisko wice dyrektora gospodarstwa społecznego, p. Antoniego Kaczorowskiego, a na stanowisko wice dyrektora departamentu pracy, p. Feliksa Turowicza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący posiedzenie zamknął.

wa naszych braci z wojsk rosyjskich leżała mi na sercu od czasu okupacji Królestwa. Poruszałem tę sprawę w komendzie obwodowej, na co otrzymałem odpowiedź odmowną; tak musieliśmy czekać stosowniejszej chwili.

Po ogłoszeniu Niepodległości na wszystkich wiecach powiatowych, gubernialnych a także na wiecu ogólnopowiatowym w dniu 26 listopada w Warszawie, na który się zebrało około 4 ch tysięcy włościan z całego Królestwa, była sprawa ich poruszana i na drugi dzień, t. j. dnia 27 listopada, delegacja włościańska, w której brałem też udział, udała się do Eksc. Beselera, na co otrzymałem ustną odpowiedź bardzo przychylną.

Wobec tego, przyrzekamy im w imieniu swych braci włościan, że przy każdej sposobności, na każdym zebraniu, będziemy kołatałi, aby nasi bracia, którzy cierpią gorzką niewolę, jako jeńcy, czy to w Pruszech czy Austro Węgrzech, Bułgarii czy Turcji, wrócili jak najprędzej w domowe pielesze, na łono swoich rodzin i nawiązali przerwana przez wojnę nieogniczka domowego, aby powiększyli liczbę obywateli pożytecznych, czuwającej się z gruzów Wolnej i niepodległej Polski.

Pierwszy zjazd medycyny sądowej w Warszawie

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Warszawa, dnia 3 lutego.

Przez wczoraj i dziś obradował w Warszawie pierwszy zjazd polskiej medycyny sądowej. Na zjazd przybyło około 300 uczestników w tem spory zastęp lekarzy legionowych. Zjazd obradował w jednej z sal Uniwersytetu warszawskiego.

Zjazd zajął przez komitetu organizacyjnego dziekan wydziału lekarskiego na uniwersytecie warszawskim, prof. Leon Kryński, przemówieniem, którego najważniejsze ustępy znał już czytelnicy „Ziemi Lubelskiej“ z mojej poprzedniej korespondencji.

Następnie przewodniczący zaproponował do prezydium na prezesa dra Władysława Stankiewicz, jako jednego z najstarszych i ostatnich lekarzy, którzy należeli do organizacji pomocy lekarskiej w powstaniu 1863 r., na wiceprezesów: drów W. Rogalskiego i Emila Bobrowskiego, lekarzy legionistów, oraz na sekretarzy drów: Adamskiego, Lipskiego, Korolewicz, Stefanowskiego i Strońskiego.

Pierwszy głos zabrał dr. Stankiewicz. Dziękując za zaszczyt powołania go na prezesa pierwszego zjazdu, poświęconego szczytnemu posłannictwu niesienia pomocy lekarskiej obrońcom Ojczyzny, uważa, iż zaszczyt spotkał go dlatego, iż szczęśliwy los dał mu dożyć chwili, w której Polska odzyskuje niepodległość.

W zakończeniu stwierdza mowa, iż naród, który od wieków wykazywał tyle sił żywotnych i samobrony, a dziś wydał z siebie bohaterkie legiony, taki naród jest nieśmiertelny.

W imieniu Rady Stanu powitał zjazd w dłuższym przemówieniu p. Michał Lempicki, na którego wezwanie uczczono pamięć przez powstanie z miejsc wszystkich poległych bojowników o niepodległość Polski.

Następnie powitał zjazd imieniem Uniwersytetu warszawskiego rektor dr. Józef Brudziński. Burmistrz Chmielewski witał zjazd imieniem magistratu m. Warszawy, a imieniem Rady miejskiej wypowiedział powitanie prezes mec. Adolf

Suligowski. W końcu mowę powitalną wygłosił imieniem Warszawskiego Tow. Lekarskiego dr. Sokółowski. Powitania wywołały nastrój podniosły.

Z kolei odczytano licznie nadesłane adresy, listy i telegramy, między innymi i od Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Rozpoczęły się referaty.

Pierwszy referat wygłosił dr. Wacław Męzkowski, przedstawiając zarys dziejów pomocy lekarskiej w armii polskiej. Referent sjęgał do czasów najdawniejszych, kiedy zorganizowana pomoc była dopiero w zarodku i zatrzymał się dłużej na akcji ratunkowej w rewolucji 1831 i powstaniu 1863 roku. W obu tych walkach charakter pomocy lekarskiej był odmienny w 1831 r. prawidłowa i regularna wojna umożliwiła rozwinąć w dużym stopniu zadawanie pomocy rannym. Napływające fale rannych z pola bitew znajdowały miejsce w szpitalach, domach prywatnych i pałacach. Inaczej w powstaniu styczniowym — tu rannych trzeba było okrywać, bo inaczej groził im stryżek, wobec czego akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona i zahamowana. Nie tylko bowiem ranni musieli się ukrywać, ale i leczący ich zarówno lekarze, jak i pielęgniarki i sanitariusze, wszyscy narażeni byli na zemstę bezlitosną. A jednak nawet w tych okropnych warunkach szereg lekarzy od tego obowiązku się nie uchylał. Jednym właścicielem takich cichych bohaterów obowiązku był dr. Stankiewicz, przewodniczący zjazdu.

Drugim referentem był dr. Antoni Stefanowski, który mówił o obecnym stanie pomocy lekarskiej w legjonach polskich. W miarę zwycięstwa się ilości potyczek i bitew, w których Legiony brały udział, zwiększała się ilość rannych, potrzeba sprawniej pomocy lekarskiej stawała się coraz więcej nagląca. Już w bitwie „pod Laskami“ więcej niż 100 było rannych legionistów, pod Krzywopłotami — 300, grupa bitew pod halskimi jeszcze ilość zwiększa, w miarę tego wzrostu rannych praca lekarzy stawała się intensywniejszą, rozwijał energię nie szczędził trudów i pracy, byle nieść pomoc, ratunek, ulgę.

Prof. Loth i dr. Bobrowski zaznajomili uczestników zjazdu ze współczesnymi potrzebami lekarskimi armii polskiej.

Dr. Zygmunt Szymanowski mówił o walce z chorobami zakaźnymi.

W drugim dniu obrad na poludniowym posiedzeniu wygłoszono referaty drów Kapelnera, Stopczyńskiego o chorobach wenerycznych w legjonach polskich i dra Wernica o tych chorobach w czasie wojny i pokoju.

Dr. Boguszewski w zakresie swej praktyki stwierdził znaczną ilość niedorostków i dzieci w legjonach, powtóre duży odsetek wśród nich chorych wenerycznych co wskazuje na zdemoralizowanie. Jako wniosek dra Boguszewski żąda przeprowadzenia badania według karty indywidualnej każdego legionisty.

Z życia wygnańców polskich w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

(Ofiarność Polaków na uchodźstwie. — Macierz Szkolna w Petersburgu. — Szkoły Macierzy).

Stockholm, w lutym.

Do centralnego Komitetu Obywatelskiego napływają od rodaków naszych przebywających w Rosji znaczne ofiary pieniężne. W ciągu jednego dnia wpłynęło 34.330 rubli, w

kwotach poważniejszych. Franciszkowie hr. Potoccy ofiarowali 20 tys. rub. Marja hr. Branicka z Białej Cerkwi 8 tys. rub., Aleksander Horwatt tysiąc rub., z hr. Krasińskich Horwattowa tysiąc rubli. Alfredowa hr. Tyszkiewiczowa ofiarowała tysiąc rub. Izidorowic hr. Czernowcy 2 tys. rub. Róża ks. Czetyrwińska tys. rub., Karol Czarnowski 500 rubli itd. Większa część pieniędzy przeznaczona jest na ochronę dla dzieci polskich i na pomoc wygnańcom.

W „Ognisku Polskim“ w Petersburgu odbyło się walne zgromadzenie członków polskiej Macierzy Szkolnej przy niezwykle licznych udziałach obecnych. Szczegółowe sprawozdanie zdał profesor Ptaszycki, prezes Macierzy. Macierz, której działalność była ograniczona i która posiadała zaledwie dwie szkoły początkowe z 400 dziećmi, podjęła się we wrześniu 1913 r. zadania zorganizowania nauczania licznych rzesz dzieci wygnańców i opieki nad nimi. Wskutek tego stopniowo zostały otwarte: średni zakład naukowy męski i 21 szkół początkowa katechetyczna, a później jeszcze 5 szkół, razem 28 szkół z 3443 dziećmi, 6 kursów ochron z 476 dziećmi. Średni zakład naukowy typu szkół realnych z dodatkowym wykładem łączny został otwarty w sierpniu z. r. i przeniesiony później do własnego gmachu. Wszystkie przedmioty były wykładane w języku polskim, oprócz języka i literatury rosyjskiej, historii i geografii Rosji. — Ci znowie 7 klasy zdawali egzamin wobec przedstawiciela rządowego. Otrzymał oni świadectwa z prawami szkół rządowych rosyjskich. W szkołach początkowych wszystkie wykłady są prowadzone po polsku. Opieka sanitarna nad zakładami Macierzy znajdowała się w rękach Dr. Bartoszewicza przy współudziale innych lekarzy.

P. W.

Wybory w Siedlcach.

Siedlce, w lutym.

Miasto nasze ożywiło się z racji wyborów do rady miejskiej. Zadanie to bowiem niełatwe do rozwiązania dla ludności polskiej, stanowiącej mniejszość (33 proc.) mas wobec żydowskich, jakie od dawna tutaj osiadły, a zajmują stanowisko z wyraźnym wrogiem polskości frontem. Gdyby nie przylązł zenie domastatrenow podmiejskich, nie można byłoby marzyć nawet o przeważnym zwycięstwie. Dołączenie przedmieść stworzyło nadzieję zwycięstwa.

Powstało tu naj kilka komitetów wyborczych. Najpierw zorganizował się i pierwszy został zalegalizowany żydowski komitet wyborczy, stawiający sobie za cel skorzystanie ze szczęśliwego położenia i wprowadzenia od siebie tylu radnych żydowskich, ilu się da. Następnie utworzony został Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy. Z tego komitetu wystąpił socjalistyczny polski, wystawiając oddzielnie listę wyborczą do kurii IV ej, oświadczając, że mogą wejść w kompromis jedynie z ugrupowaniem socjalistycznym, inne bowiem uważają za burżuazyjne, nawet takie, jak N. Z. R.

Korzystając z założonego przez siebie „Polskiego Związku Robotniczego“, napędzają doń ludzi i probują ich tam urablać dla siebie. Że jednak widocznie wypadają próby, skoro już wysługują się Żydami, jako mówcami od S. D., i skoro tym ostatnim nawet głos odbierać wypada, tak owacyjnie przyjmowani są przez słuchaczy. Rezultaty tego bloku socjalistyczno-żydowskiego znajdziemy prawdopodobnie w wyniku wyborów, tutaj bowiem należy się dopatrywać korzyści dla P. P. S. z racji takiego niepodległościowego stanowiska.

Lud polski domaga się uwolnienia jeńców.

„Gazeta ludowa“ donosi:

Jeńcy polscy przebywający w obozie w Cilli dowiedziawszy się o akcji włościan krasnostawskich, domagających się uwolnienia przebywających w obozach mocarstw centralnych jeńców, obywateli Państwa Polskiego, nadesłali do p. Sadiaka wójta z Lopiennika pismo z podziękowaniami. Na pismo to p. Sadiak odpowiedział listem treści następującej: Rodacy!

Niniejszem komunikuje, iż sprawa

Odebyło się tu kilka wleców przedwyborczych. Otwarto w różnych punktach miasta kilka biur wyborczych.

Oddzielnie organizowane były wiece żydowskie. Ostatnimi zaś były w „Polskim Związku Robotniczym”, uwieńczone blokiem zdają się z Żydami, mieniącymi się być S. Dekami. Największe nadzieje powodzenia przy wyborach rokuje pełna lista do wszystkich kurji (tu stawia swoich kandydatów do kurji VI i VII Narodowy Związek Robotniczy) Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego.

J. L.

Rozwój telegrafu bez drutu.

(Dokończenie.)

Na stacji w Nauen wroć praca we dnie i w nocy, bez przerwy. Z początkiem wojny liczba słów, nadawanych tutaj, nie przekraczała miesięcznie 5 tysięcy: W miesiącu wrześniu 1914 r. liczba ta wynosiła już 21 tysięcy, a w listopadzie obecnego roku osiągnęła nawet 200 tysięcy. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że stacja telegrafu bez drutu w Elvise nadaje miesięcznie ostatnio do 150 tysięcy to Niemcy codziennie wysyłają do Ameryki ekwale 11 tysięcy słów! Nie chodzi tu oczywiście o same urzędowe depesze, bo obie stacje są cenne także dla ruchu prywatnego. Z telegrafu bez drutu korzystały instytucje bankowe, kupcy niemieccy i zagraniczni, a także korespondenci pism amerykańskich. Ceny, szczególnie dla telegramów prasowych, nie są wygórowane. Taksa depeszy dziennikarskiej do Ameryki nie wiele jest droższa od taksy telegramu pospiesznego do Szwajcarii lub Holandji.

Doność stacji w Nauen, która w 1913 roku wynosiła tylko 1100 km., tworzy obecnie koło o promieniu 850 km., a więc sięga po wschodnie Chiny i południową Afrykę. Telegrafowano już nawet do Honolulu, stolicy wysp Hawajskich, leżących na środku Oceanu Spokojnego na połowie mniej więcej drogi między San Francisco w Stanach Zjednoczonych i Jokohama w Japonji. Tamtejsze stacje telegrafu iskrowego nie mają jednak jeszcze urządzeń na tak ogromną odległość, dlatego nie mogą odpowiedzieć Niemcom tym samym sposobem.

Koszty urządzenia stacji nawet na większą skalę, jak w Nauen, nie są zbyt wielkie. Wszystko tu bowiem jest proste i mało kosztowne. Zalekawa przedewszystkiem prosta budowa wieży. Masa stali wieżowej o ciężarze około 360 tysięcy kilogramów nie spoczywa na szerokiej podstawie, jakby tego każdy się spodziewał, opiera się ona na fundamencie, zajmującym ledwie parę metrów kwadratowych. W fundamencie znajduje się porcelana, izolująca wieżę od ziemi, olbrzymie wieże stoja tedy dosłownie na porcelanie. Na wieżę wchodzi się rzadko, raz w miesiącu. Służą one jedynie dla rozpięcia i jak najwyższego wzniesienia sieci drutów, i nie są niczem innym, jak olbrzymimi masztami telegraficznymi.

Przez te stacje telegrafu iskrowego nawiązali Niemcy, odcięci przez Anglię, od Ameryki i swoich kolonji, stosunki ze światem, odnosząc zwycięstwo nad angielskim panowaniem kablówem. Stacje owe nie stracą i po wojnie na użyteczności. Kto zresztą wie, jaką jeszcze rolę odegra w przyszłości telegraf bez drutu.

Ze świata.

Hr. Tarnowski w Nowym Jorku. Hr. Tarnowski, ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, przybył dnia 1 bm. do Nowego Jorku.

Nowa zapowiedź rosyjska o Polsce. „Utro Rossi” zapowiada, że nie bawem nastąpi nowe katagoryczne rozporządzenie o przyszłym kształtowaniu Polski.

D. tysięcy projekt opiera się na zasadach opracowanych swego czasu przez Sazonowa, gdy był ministrem spraw zagranicznych.

Zamknięcie szkół, teatrów, kinoteatrów i muzeów w Monachium. Trudności transportowe, olbrzymie zapotrzebowanie węgla w fabrykach broń i żelaza — spowodowały w Monachium brak węgla, który dał się z powodu panujących mrozów silnie odczuwać ludności.

Generalna komenda zarządziła w tym stanie rzeczy bardzo radykalne środki oszczędności opału, a mianowicie.

Wszystkie szkoły, muzea, teatry, kinoteatry, sale koncertowe zostały zamknięte. Nawet teatry dworskie objęte zostały zakazem przedstawień.

Główna policyjna, która była dotychczas 11 i pół, oznaczono na 10 tą. O tej godzinie restauracje i kawiarnie muszą zamykać swe lokale. Potrawy i napoje wolno podawać tylko w jednej głównej sali; boczne pomniejsze ubikacje mają być zamknięte.

Także w prywatnych gospodarstwach obowiązuje daleko idąca oszczędność opału.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dnem 2 lutego, a obowiązywać będzie w okresie zimowym.

Z uczki na piwie? Pisma berlińskie donoszą, że wkrótca spodziewać się należy rozporządzenia rady związkowej w sprawie uregulowania cen na piwo w całej Rzeszy niemieckiej. Równocześnie z ustanowieniem cen maksymalnych zaprowadzone być mają także znaczki na piwo — na razie w Monachium, gdzie piwa jest tak mało, że goście przebywający po godzinie wpół do 8, już go nie trzymują.

Obowiązek służby wojskowej w Indjach. „Corriere della Sera” konstatuje z wielką radością, że Anglija czyni ogromne przygotowania wojenne i pragnie zmobilizować całą ludność swych olbrzymich kilkaset milionów mieszkańców i czących kolonji. Nie tylko, że zaprowadzi się teraz też w Angliji służbę cywilną, podobnie jak w Niemczech oraz we Francji a nawet i Rosji, ale ponad to zaprowadzi się też obowiązkową służbę wojskową najpierw w Indjach, a później i w innych kolonjach angielskich. W taki sposób, powiada

„Corriere della Sera”—Anglija będzie mogła prowadzić wojnę choćby przez dziesięć lat jeszcze. Stosując się do wskazówek Kitchenera, zamierza Anglija gromadzić coraz większe siły w miarę, gdy siły przeciwników będą malały.

Z całej Polski.

Wizyta arcybiskupa Kakowskiego u konsula amerykańskiego. Ks. arcybiskup Kakowski złożył wizytę konsulowi amerykańskiemu w Warszawie p. Hermando de Soto, celem wyrażenia podziękowania za stanowisko, zajęte w sprawie polskiej przez prezydenta Wilsona.

Katedra muzyki na Wszechnicy Jagellońskiej. Uniwersytet krakowski otrzymał katedrę muzyki. Jak donosiliśmy przedwczoraj, profesorem nadzwyczajnym został na tę katedrę zamianowany dr. Zdzisław Jachimecki, dotychczas docent we Lwowie. Prezesem muzyki przy uniwersytecie został dr. Adolf Chybiński.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Śmierć gubernatora siedleckiego. Gubernator wojskowy Siedlice, generał-lejtnant Maksymilian von Wallenberg, zmarł w Siedlcach na udar sercowy.

— W sprawie amatorskiego przedstawienia. Prosimy jesteśmy o zażalenie przez p. Przyrowskiego, iż przypisane mu przez p. Borkowskiego zorganizowanie amatorskiego przedstawienia w cukrowni Klemensów, nie odbyło się z jego inicjatywy lecz z inicjatywy p. Pecakowskiego.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj piękna i melodyjna operetka „Słodka dziewczyna”, z panią Godlewską w tytułowej roli.

We wtorek wesoły Baron Kimmel” w głównej roli z panem Winiaszkiewiczem.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj wesoła operetka „Beben”, zakończy przedstawienie kabaretu karnawalskiego z udziałem p. Lubicz, Broniszówny, Włodkowskiej, pp. Kozłowski i Kowalski w nowym repertuarze, Kowalskiego oraz Brzódkę.

Teatr „Miniature”

Zjednoczeni Artyści.

Dzisiaj dany będzie zupełnie nowy program na który złożą się: „Mocna sztuka” farsa w 1 akcie, „Co kto lubi” w którym monologi, kuplety, piosenki i satyry, odśpiewają pp. Tomaszewska, Markowski, Rolicz i Inni; zakończy przedstawienie wesoły wodewil w 1 akcie „Gwałtu, Nitkowie umarli”.

We wtorek dn. 6 b. m. beneficjalnego i sympatycznego śpiewaka dobrze znanego publiczności lubelskiej p. Tadeusza Markowskiego. Na zupełnie nowy program złożą się „Schadzka” Zyg Przybylskiego, „Co kto lubi” i operetka w

1 akcie „Odwrót kawalerji”. Nad program wystąpi p. Bończa niezrównany imitator kobiet, z nowym repertuarem.

Kronika.

+ Zebranie. Dn. 11.2.1917 w lokalu własnym (Krótka 3) o godz. 4 ej odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Ligi Kobiet z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Sprawozdanie Kom. rewizyjnej, 4) Sprawozdanie Sekcyjne, 5) Wybory 6 ciu członków do Zarządu, Wybory 3 członków do Kom. rewizyjnej i 7) Wolne wnioski.

+ W sprawie ostatniego posiedzenia Rady miejskiej. Do naszego sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej wkradła się drobna nieścisłość, którą niżej prostujemy. Po postawieniu przez radnego Sliwińskiego wniosku o ściśle określeniu liczby członków, radny Supronowicz wniosek ten poparł, a Rada wniosek ten uchwaliła. Radny Supronowicz wniosku o powiększeniu liczby członków sekcji do 9 jak to błędnie podaliśmy, nie stawiał.

+ Ofiary. P. Irena i Daniel Śliwicy na Gospodę dla legionistów kor. 10.

+ Kary.

— Za nieporządku panujące w nieruchomościach przy ulicy Olejnej 19 i Szkolnej 15 skazani zostali wła-

Drobne Ogłoszenia

po 8 halerzy od wyrazu

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemii Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemii Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄĆ LUB WYDZIERŻAWIĆ? mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGŁASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemii Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGŁASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemii Lubelskiej”.

Czytacie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześnieją

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

ściciele tychże Szloma Goldrot i Noech Hofmann na zapłacenie pierwszy 30 kor. a drugi 10 koron kary, zaś stóże tych domów na dzień aresztów. Dziesięciu współwłaścicieli nieruchomości przy ul. Szerokiej 13, Helblum, S. Welsblach, H. Dent-

scher, A. Eichenbaum, A. Szloss, M. Tischblatt, H. Belsman, Ch. Gelmann, K. Lewkowicz i S. Lazer, ukarani zostali grzywną po 10 koron każdy za nieporządky panujące w ich nieruchomościach.

TELEGRAMY.

Zatrzymanie statków neutralnych.

ROTTERDAM. W długotrzymanych tu władz. Angliki zatrzymują wszystkie statki neutralne, przebywające w portach angielskich i znajdujące się

na angielskich wodach terytorjalnych.

Strajk załóg okrętowych.

CHRYRTJANJA. (BK.) Obiegają pogłoski, że załogi okrętów, utrzymujące komunikację z Anglią zastrajkowały i nie chcą wyjechać. Przedsiębiorcy żegludowi obawiają się, że ruch ten przyjmie szerokie rozmiary.

Wielkie zaburzenia w Moskwie.

Krwawo ętarcia. — Setki zabitych.

SOFJA. 5.2 (tel. wł.) We wtorek zaczęły się w Moskwie wielkie rozruchy ludowe i ciągnęły się przez całą środę aż do późnej nocy. Powodem demonstracji był głód i nędza jakie cierpią szerokie warstwy ludności moskiewskiej. Tłum demonstrantów liczył z górą 100 000 ludzi. Niesiono tablice z napisami: „Jesteśmy głodni.” „Dajcie nam chleba!” „Precz z Anglią!” Zdarzyły się liczne splądrowania sklepów. Przez długi czas policja nie decydowała się wystąpić przeciwko demonstrantom. Również wojsko nie próbowało nawet przywrócić porządku. Dopiero w drugim dniu demonstracji pod wieczór wśród tłumów

ukazały się patrole policyjne zapowiadające, iż nazajutrz będzie głodnym rozdawana przez władze rządowe żywność. Mimo to tłumy rzuciły się na kilka magazynów żywności i dopuściły się rabunków. Nazajutrz znowu demonstracje powtórzyły się. Tłum zaczął masowo rabować bogate sklepy i składy oraz rzucił się na odwozzącą go od tego policję. Wówczas zjawilo się wojsko. Między przybyłymi oddziałami konnicy, a olbrzymim tłumem demonstrantów wywiązała się formalna walka, podczas której padło 54 żołnierzy i około 500 demonstrantów. Dopiero zawieja śnieżna kres pożyła tym krwawym demonstracjom.

Kiedy rozpocznie się ofenzywa rosyjska?

STOKHOLM, 5.2. (tel. wł.) Na temat „kiedy rozpocznie się ofenzywa rosyjska” zamieszcza kilka ciekawych notatek pismo prawnicze „Ziemszczyzna”. Autor artykułu wychodzi z założenia, że Rosja miała w ciągu ostatnich sześciu miesiącach dość sposobności i czasu do przygo-

nienia wszelkich przygotowań zarówno wojennych jak i ekonomicznych do podjęcia akcji zaczepnej na większą skalę. Pod tym względem naczelne dowództwo wspólnie z władzami cywilnymi napewno zrobiło wszystko, co można było w danej sytuacji zrobić. Pozostaje więc do załatwienia kwestja, dotycząca chwili najodpowiedniejszej, w której ofenzywę należyce przygotowa-

Czas odnowić prenumeratę

na miesiąc

LUTY.

na należałoby rozpocząć. Zdaniem pisarza chwila taka jest bliższa aniżeli szerokiemu ogółowi mogłoby się zdawać. W każdym razie powinna nastąpić ona jeszcze przed początkiem marca, a więc już w ciągu lutego.

Przed wielką ofensywą przeciw Austrii?

SZTOKHOLM, 5.2 (tel. wł.) Korespondent pisma „Ruskija Wiedomosti” podnosi w swej ostatniej korespondencji, że zadaniem obecnej chwili najważniejszem jest jednocześnie rozpoczęcie generalnej ofensywy przeciwko Austrii. Ofenzywa ta ma być przeprowadzona równocześnie przez Włochy i Rosję. Szczególnie jednak Włochy powinny brać w niej bardzo poważny udział, bo nie zrobiły one dotychczas dla wspólnej akcji czworoporzuczenia prawie nic.

Tajne posiedzenie parlamentu norweskiego.

CHRISTJANIA 5.2 (BR.) Parlament odbył 3.2. tajne posiedzenie, które trwało 2 godziny. Minister spraw wewnętrznych dał wyjaśnienie o położeniu, poczem Wyczał dla spraw zewnętrznych odbył w obecności ministra dla spraw zewnętrznych posiedzenie. Po południu zebrał się parlament ponownie na tajne posiedzenie.

Notatki bibliograficzne

Aktualna mapa. Mołdawia—linja Seretu—Karpety Lesiste—Bukowina—Prut—Bessarabja, okolice właśnie, które skutkiem walk ostatnich szczególnie żywe budzą zajęcie—znajdują się na najnowszej karcie szczegóło-

wel G. Freytaga Wykonana ona została wedle skali 1:400.000 w rozmiarze 70.90 cm. (cena z przesyłką przy nadstaniu należyteści z góry kor. 2:10—m 1:60 Wiedeń VII, Schottenfeldgasse 62).

Karta owa, wykonana 6 barwami, obejmuje także część wschodniego Siedmiogrodu, wschodniej Galicji i Rosji. Zaistniała mnóstwem nazw umożliwia jak najdokładniejsze orientowanie się w sytuacji wojennej. Nowa mapa łączy się w swym układzie z wydanemi poprzednio mapami Rumunii środkowej i Dobruży. Pogląd na całą rumuńską widowia wojenną daje Freytaga mapa Rumunii (wedle skali 1:1 milj., rozmiarów 70.90, z przesyłką kor. 1:30—m. 1.10).

Która z firm polskich miasta Lublina pragnie niedrogo a często przypomnieć się swym klientom, może to uczynić, ogłaszając się w dziale „Adresów firm polskich”, zamieszczanych dwa razy w tygodniu na szpaltach „Ziemii Lubelskiej”. Cena ogłoszeń 4 korony miesięcznie, czyli jedno ogłoszenie wypada przeciętnie około 45 halerzy.

Nowy rozkład jazdy pociągów na stacji Lublin.

Przychodzą do Lublina.	Odchodzą z Lublina
Z Łukewa. 2. 20. popoł.	Do Łukewa. 4 g. — m. pop.
Z Chełma 12 g. 40 m. w p. 9. 48. wiecz. 4 g. 50 m. rano	Do Chełma 10 g. 55 m. rano 3 g. 22 m. popoł. 11. 20. w nocy 1. 38. w nocy
Z Rozwadewa 6. 49. wiecz.	Do Rozwadewa 6 g. 40 m. rano.
Z Kowla. 10 g. 40 m. rano	Do Kowla
Z Dęblika. 3 g. 7 m. pop. 9. —. wiecz. 1. 21. w nocy	Do Dęblika. 5 g. 05 m. rano 6 g. 17 m. rano. 1. 17. pop. 10. 13. wiecz.

Klucz żrebną sprzedam Zalewski. „Rusaka 3, 155

Potrzebny stróż domu, uczciwy człowiek, żonaty ze świadectwami pensja kor. 40 miesięcznie z dochodami dochodzi przeszło kor. 150. Misjonarska 6. 147

Saneczki sprzedam niedrogo. Zgłaszać się w poniedziałek Kapucyńska 2 — 6 od 6 — 8. 157

Zakład gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań i reparację budowy śluz i młochów, oraz daje wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 60



DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.



Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.